

Rozważania: niedziela 7 tygodnia okresu zwykłego (rok C)

Rozważanie na niedzielę 7 tygodnia okresu zwykłego.

Poruszane tematy to:

Chrystusowy plan poszerzenia serca; zagłuszyć osądy obfitością dziękczynienia i radości; wszyscy jesteśmy wezwani do miłowania naszych nieprzyjaciół.

- Chrystusowy plan poszerzenia serca;
- Zagłuszyć osądy obfitością dziękczynienia i radości;

- Wszyscy jesteśmy wezwani do miłowania naszych nieprzyjaciół.
-

„MIARĘ DOBRĄ, natłoczoną, utręśioną i opływającą wsypią w zanadrza wasze” (Łk 6,38). Jezus używa tych słów, aby opisać wielość darów, którymi Bóg, jako dobry Ojciec, chce nas napełnić. Aby otrzymać tak wiele dobra, musimy powiększyć nasze serca i przygotować je na to bogactwo. Jezus proponuje cały program rozwoju naszej zdolności przyjmowania:

„Miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając (...); Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Powściągliwość w sądzie. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a

będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane” (Łk 6,35-38). Obietnica Jezusa - ta „opływająca miara”, którą chce nam dać - przypomina nam pewne słowa z modlitwy eucharystycznej podczas Mszy Świętej: „Abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę”^[1].

Być może kroczenie drogą, którą wskazuje nam Jezus, aby poszerzyć nasze serca, wydaje nam się trudne: kochać tych, którzy nas nie kochają, przebaczać, nie osądzać, dawać, nie oczekując nic w zamian.. Jednak słowa Chrystusa są jasne. Bóg chce w jakiś sposób „zmieścić się” w nas, aż będziemy mogli powtórzyć za św. Josemarią: „Mój Boże, co za radość! Jak wielki jesteś, jak piękny i jak dobry! A ja, jakim jestem głupcem, udając, że Cię rozumiem. Jak mały byłbyś, gdybyś mógł zmieścić się w mojej głowie! Mieścisz się w moim

sercu, co nie jest rzeczą małą”^[2].
Jesteśmy dziećmi Bożymi i nie
chcemy wyrzekać się tej
nieporównywalnej godności, ani nie
chcemy stawiać barier Jego
pragnieniu kochania nas bez miary.
Św. Ambroży pisze: „Ty także, jeśli
zamykasz drzwi swojej duszy,
pozostawiasz Chrystusa na zewnątrz.
Chociaż posiada On władzę, by wejść,
nie chce być niemile widziany, nie
chce wejść siłą”^[3]. Te słowa
Chrystusa, które prawdopodobnie
trudno nam będzie wprowadzić w
życie, posiadają zdolność
przygotowania naszego serca, aby
Bóg mógł w nim królować.

JEDNĄ z rzeczy, które Jezus zaleca,
aby nasze serca były zdolne przyjąć
całą miłość naszego Boga Ojca, jest
nieosądzanie innych: „Nie sądzcie, a
nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie,

a nie będziecie potępieni” (Łk 6,37).
O wiele łatwiej jest mówić źle o
ludziach, gdy nie patrzymy na siebie
i innych oczami Boga. „Wskaazywanie
palcem i osąd, który stosujemy
wobec innych, są bardzo często
oznaką naszej niezdolności do
zaakceptowania własnej słabości,
własnej kruchości”^[4] —.

„Dlaczego, wydając sąd o innych,
dodajesz do swojej krytyki gorycz
własnych niepowodzeń?”^[5] — pyta św.
Josemaría. „Zły sprawia, że patrzymy
na naszą kruchość z osądem
negatywnym, podczas gdy Duch z
czułością wydobywa ją na światło
dienne. Czułość jest najlepszym
sposobem dotykania tego, co w nas
kruche (...). Paradoksalnie, nawet Zły
może powiedzieć nam prawdę, ale
czyni to, aby nas potępić. Wiemy
jednak, że Prawda, która pochodzi od
Boga, nas nie potępia, lecz akceptuje
nas, obejmuje, wspiera, przebacza
nam”^[6] —.

Brak wewnętrznego spokoju działa jak szkło powiększające służące do szukania wad u innych. Wewnętrzny smutek, który wynika z braku akceptacji naszych ograniczeń z pogodnym nastawieniem, często znajduje ujście w krytycznym osądzie. W podążaniu za radą Jezusa, by mniej osądzać, a więcej miejsca poświęcać Bogu w naszych sercach, mogą nam pomóc dwie postawy. Z jednej strony, powinniśmy być wdzięczni za wszystko, co nas otacza jako dar od Boga. Z drugiej strony, powinniśmy próbować odkrywać i radować się darami, które Bóg daje innym. Wtedy zagłuszymy zło naszych osądów obfitością dziękczynienia i radości^[7].

NIETRUDNO jest postrzegać
zaproszenie Jezusa do miłowania
nieprzyjaciół jako coś

nadzwyczajnego, heroicznego lub
niezwykłego. Nietrudno ulec pokusie
myślenia o nim jako o zaproszeniu
skierowanym do innych, a nie do
siebie. Jeśli krzywda, którą ktoś nam
wyrządził, niezależnie od tego, czy
jest wielka czy mała, nie zostanie
przez nas przyjęta przez serce
Chrystusa, może przerodzić się w
swego rodzaju więzienie
uniemożliwiające rozwijanie Bożych
darów. Przebaczenie przychodzi
nam z trudem. Jednak słowa Jezusa
są jednoznaczne: „Miłujcie waszych
nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i
pożyczajcie, niczego się za to nie
spodziewając” (Łk 6,35). Aby kochać
tak jak Bóg, musimy uwolnić się od
ciasnych ograniczeń naszego
własnego postrzegania i przyjąć Bożą
logikę.

„Jaki jest sens tych Jego słów?
Dlaczego Jezus każe miłować
nieprzyjaciół, to znaczy żąda miłości,
która przekracza możliwości

człowieka? (...). Tylko miłosierdzie, które pochodzi od Boga, i które stało się ciałem w Jezusie, może sprawić, że w świecie dobro «przeważy» nad złem, poczynając od owego małego i decydującego «świata», którym jest serce człowieka (...). odrzucenie przemocy nie jest dla chrześcijan posunięciem czysto taktycznym, ale sposobem bycia osoby, postawą człowieka, który jest tak bardzo przekonany o miłości Bożej i o Jego mocy, że nie boi się walczyć ze złem jedynie bronią miłości i prawdy (...). Oto heroizm «małych», którzy wierzą w miłość Bożą i ją szerzą nawet za cenę życia”^[8].

Maryja uosabiała wszystkie te postawy, które Chrystus zaleca, aby poszerzyć naszą duszę. Nie możemy sobie jej wyobrazić osądzającej innych, lekceważącej drugiego człowieka czy odrzucającej przebaczenie. Dlatego właśnie mogła nosić Boga w swoim łonie. Możemy

prosić naszą Matkę, aby czyniła nas
coraz bardziej podobnymi do Niej.

[1] *Mszał Rzymski*, Modlitwa
Eucharystyczna I.

[2] Św. Josemaría, *Zapiski ze spotkania
rodzinnego*, 9-VI-1974.

[3] Św. Ambroży, *Komentarz do
psalmu 118*, 12.13-14.

[4] Franciszek, *Patris corde*, 2.

[5] Św. Josemaría, *Droga*, 52.

[6] Franciszek, *Patris corde*, 2.

[7] Por. Św. Josemaría, *Bruzda*, 864.

[8] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 18-
II-2007.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/
rozwazania-niedziela-7-tygodnia-
okresu-zwyklego-rok-c/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-niedziela-7-tygodnia-okresu-zwyklego-rok-c/) (23-08-2025)